Łódź

CENA NUMERU 20 gr.

Cena prenumeraty w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem

XXXV rok istnienia.

Redakcja i Administ.
w ŁODZI
Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-23
Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5—6
Art. listów anonimowych nie umieszcza się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

Czwartek, 16-go kwietnia № 103

Przewrót w Hiszpanji

Upadek monarchji po 1500 latach

Abdykacja króla -- Entuzjazm tłumów. -- Dynastja Burbonów rządziła Hiszpanją 231 lat

MADRYT, 15-4. Abdykacja króla Alfonsa nastąpiła pod presją dramatycznych, szybko następujących wydarzeń.

Podczas gdy rano król Alfons zdecydowany był walczyć o tron, a inawet dla uratowania monarchji wprowadzić na nowo dyktaturę, ruch republikański na prowincji potężniał z godziny na godzinę.

W Barcelonie, Sevilli, Walencji i innych większych miastach proklamowano republiki. Płk. Macia ogłosił niepodległość republiki katalońskiej.

Pod naciskiem tych wiadomości król Alfons podczas konferencji z min. hr. Romanonesem zdecydował się na abdykację.

Nawet plan uratowania dynastji przez zrzeczenie się tronu na rzecz ciężko chorego syna Alfonsa okazał się tymczasem niewykonalny. Po konferencji z królem hr. Romanones udał się do przywóüców republikańskich Zamorry i Mauro, z którymi wspólnie ułożył dokument abdykacji, Po krótkiej konferencji gabinetu, premjer Aznar udał się z dokumentem abdykacyjnym do króla.

Król przedłożony mu dokument podpisał

Biła godz. 15 min. 15.

Po 231 latach rządów dynastja Burbonów hiszpańskich ustąpiła od władzy.

Premjer Aznar z podpisaną abdykacją udał się następnie do Zamorry i złożył władzę rządu na jego ręce. Zamorra zwołał ukonstytuowany jeszcze w czasie rewolucji grudniowej republikański gabinet tymczasowy.

Pierwszym aktem rządowym było wypuszczenie na wolność więźniów politycznych. Do dyrektorów więzień rozesłano natychmiast telegramy z rozkazem uwolnienia. Gubernatorowie cywilni otrzymali telegraficzne polecenie złożenia swej władzy w ręce prezydentów sądów krajowych.

Po podpisaniu aktu abdykacyjnego w pałacu królewskim zebrali się członkowie hiszpańskiej arystokracji rodowej, przybyli aby się pożegnać z domem panującym.

Rozgrywały się dramatyczne sceny.

Dworacy i damy dworu wśród płaczu i szlochów opuszczali rezydencję. Zjawili się również przedstawiciele niższych sfer.

Tymczasem w stolicy zapanowała powszechna radość. Ulicami ciągnęły niezliczone tłumy śpiewając pieśni wyszydzające króla a sławąc republikę.

Entuzjazm ogarnia nawet żandarmerję i policję. Pochód studentów urządził burzliwą owację oddziałom policyjnym, z którymi jeszcze nie tak dawno studenci walczyli.

O godz. 16 wśród niemilknących braw na ratuszu madryckim załopotała czerwono żółto liljowa flaga republiki.

Publiczność zrywała z hełmów policjantów korony królewskie. Zagrzmiały okrzyki na cześć straconych w Jaca rewloucyjnych oficerów Galana i Garcji Fenandez.

Obok flag republikańskich spotyka się również liczne czerwone sztandary, wywieszone przez partję socjalistyczną. Wśród tłumów obiegają pogłoski najfantastyczniejsze

Tłum zniszczył pomniki dawnych monarchistów, ustawione na placach Madrytu, oraz pozrywał tabliczki oznaczające ulicę Primo de Rivery. W kościele św. Jakóba odbyło się przy szczelnie wypełnionej świątyni uroczyste „Te Deum'.

Jak się okazuje, król Alfons wyjechał wczoraj jedynie w towarzystwie admirała Rivery i ks. Miranda. Celem ich podróży jest nie Portugalja, lecz Kartagena, skąd wsiądą na okręt, odpływający do Anglji. Rodzina królewska odjedzie dziś specjalnym pociągiem przez Paryż do Londynu. Hiszpańska rodzina królewska zamieszka na zamku Kensington, gdzie przebywa obecnie ks. Beatrix matka królowej hiszpańskiej.

Przed odjazdem król opracował manifest do narodu, który ma być w dniu dzisiejszym przez rząd republikański opublikowany.

Nowy rząd jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego wyda szereg dekretów odwołujących różnych dyplomatów hiszpańskich z placówek zagranicznych.

Ks. Alba i hr. de la Cimera wraz z licznymi monarchistami przekroczyli granicę i już obecnie znajdują się we Francji. Z drugiej strony granicy przybywają do Hiszpanji tłumnie liczni republikanie, którzy za czasów monarchji szukali schronienia w Paryżu. Gen. Berenguer został podobnie aresztowany.

PODNIESIE

przedsiębiorstwo najbardziej zachwiane, każdy, rozumiejący potrzebę reklamowania się przez akwizycję ogłoszeń

FUCHSA

Piotrkowska 50, tel. 121-36.

NIEMA NIC LEPSZEGO NAD GILZY

Żądaj i pal „BIS" i „Luksusowe"

jedynej Chrześcijańskiej Wytwórni „SWIATOWID"

Łódź, Cegielniana 55, tel. 134-86

Zacząć energiczną walkę z Gdańskiem

Traktować go jak redakcje narodowego dziennika. — Przenieść Dyrekcje Kolejową do Bydgoszczy

GDANSK, 15.4 Liczne coraz to bardziej skandaliczne zajścia na terenie w. m. Gdańska i niemniej skandalicze ustosunkowanie się do nich oficjalnych czynników wolnego miasta wzmogło zaostrzenie sytuacji polity cznej do ostatecznych granic.

Minister Henryk Strassburger, wysoki komisarz Rzplitej w Gdańsku, złożył rządowi Polskiemu pośbę o dymisję z zajmowanego stanowiska, motywując swój krok zupełnym brakiem możności obrony ludności polskiej na terenie w. m. przed samowolą czynników nacjonalistycznych.

Krok ministra Strassburgera pozostaje poza tem w związku z obłudnem postępowaniem oficjalnych czynników w. m. Gdańska w związku z cofnięciem rewizji procesu przeciwko Gengerskiemu, który zamordował urzędnika kolejowego Szczyrbickiego.

Morderca został przez sąd gdański uniewinniony. Prezydent senatu dr. Ziemh zapewnił min. Strassburgera że proces poddany będzie rewizji, mimo to jednak wniosek o rewizję wycofano, tak, że skandaliczny ten wyrok stał się prawomocny.

Fakt ten zbiegł się z powtarzającemi się ustawiecznie napadami na obywateli polskich w Gdańsku.

Sprawcy tych napadów, mimo, iż czynniki polskie podają ich nazwiska, nie są przez władze gdańskie pociągani do odpowiedzialności.

Dziś rano przyjechał do Warszawy Wysoki Komisarz rządu polskiego w Gdańsku, min. Strassburger. W godzinach południowych był przyjęty przez p. ministra Zaleskiego i wiceministra Becka.

Minister Zaleski po konferencji z min. Strassburgerem uda się prawdopodobnie do premjera Sławka.

W kołach politycznych utrzymują, że najprawdopodobniej dymisja min. Strassburgera nie będzie przyjęta.

Jutro spodziewany jest przyjazd do Warszawy hr. Graviny, Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku.

OSTATNIE PLACOWKI PRZEMYSŁU POLSKIEGO

przechodzą do historji

Jedna z największych w Polsce fabryk maszyn i aparatów dla cukrowni, gorzelni i drożdżowni, istniejąca pf. „Borman, Szwede i S-ka" od 60 lat w Warszawie, ma być z dn 1 maja całkowicie unieruchomiona.

Fabryka ta w okresie najlepszego swojego rozkwitu zatrudniała około 600 robotników. Ostatnio jednak pod działaniem złej konjunkury systematycznie zmniejszano produkcję i redukowano personel, tak, że przy pracy pozostało zaledwie 60 ludzi, przeważnie młodocianych i niewykwalifikowanych.

Obecnie i ta reszta niedobitków wielkiej wytwórni została wymówiona.

Jeszcze maluczko — a cały polski przemysł znajdzie się w Muzeum Narodowym,— które jest już na ukończeniu.

Krew mrożący proces

BERLIN 15.4. W procesie düsseldofskim przeciwko mordercy masowemu Piotrowi Kürtenowi, trybunał na wniosek prokuratora zarządził dziś wykluczenie jawności. Do rozprawy dopuszczono tylko szereg rzeczoznawców z kół lekarskich, prawniczych i policyjnych oraz 22sprawozda wców prasowych, w tem 4 zagranicznych. Zeznania Kürtena ujawniły szereg nowych momentów, oświetlających tło sksualne jego potwornych zbrodni Kurten zeznał, że już jako młody chłopak w czasie zabaw z rówieśnikami strącił dwóch z nich do Renu. Widok tonących sprawiał mu szczególne zadowolenie. Potem zaspakajał swoje instynkty zwierzęce okrucieństwami, dokonywanemi na zwierzętach. Opisując swe morderstwa z ostatnich lat, oskarżon twierdzi, że wypijał krew z ran dogorywających ofiar. Panika wśród ludności, wywołana jego zamachami, sprawiała mu szczególną satysfakcję. Na ulicach Dusseldorfu mieszał się wówczas z tłumem i rozprawiał na temat „tajemniczego wampira", budzącego przerażenie wśród ludności. Podchodził pod okna domów, zamieszkałych przez rodziny jego ofiar i przysłuchiwał się lamentowi krewnych. Grób zamordowan. i zakopanej w lesie Marji Haln odwiedzał 30 razy, przeżywając za każdym razem chwile mordu.

Omyłka àla Mikołaj II

PARYŻ, 15.4. W dzienniku „L'Action Francaise" Jacques Bainville omawiając upadek monarchji w Hiszpanji pisze m. in., co nast.:

„Alfons XIII postawił siebie w sytuacji z której jedynem wyjściem było zrzeczenie się tronu. Stracił o jednak dużo cennego czasu na wahanie się, nie wiedząc czego żądać. Spodziewał się prawdopodobnie, że wszystko jeszcze jakoś się ułoży że, jeżeli miasta wypowiedziały się za republiką, to wsie natomiast pozostały przywiązane do monarchji. Popełnił on ten sam sam błąd, co Mikołaj II, który liczył na wierność 100 miljonów „mużyków".

—o-o—

PRZEZ RADJO

Czwartek 16 kwietnia 1931 roku

12.15 Muzyka z płyt gramofonowych
12.35 22 koncer szkolny „ Filhar Warsz
14.00 Świat dużych i małych
14.55 Ziemie b. W. Ks Litewskiego jako całość gospodarcza
15.30 Odczyt dla maturzystów „Słowacki
15..0 Dla maturzystów Rozwój przywilejów szlacheckich
16.10 Komunikat dla żeglugi i rybaków
16.15 Muzyka z płyt gramofoowych
17.15 Wytwórcy jedwabiu
17.45 Koncert solistów
19.10 Giełda rolnicza
19.25 Muzyka z płyt gramofofowych
19.40 Prasowy Dziennik Radjowy
19.55 Muzyka z płyt gramofofnowych
20.00 Feljeton W zamku św. Anioła
20.15 Pogadanka radjotechniczna
20.30 Muzyka rumuńska wyk. ork Filh. Warszawskiej pod dyr. J. Ozimińskiego
21.30 Słuchowisko
22.15 Transmisja z Wilna
23.10 Muzyka lekka i taneczna

Ciągnienie loterji

25.000 zł. —25451

15.000 zł. — 180287

po 5.000 zł. — 37160 122978 170056

po 3.000 zł. — 14737 139933 198472

po 2.000 zł. — 34009 41918 63236 66506 69384 81666 101104 103648 123462 136262 148507 183025 190571 195768 200764 201232 207765.

po 1.00 zł. — 94 19334 31239 37468 39428 42490 43064 43759 81229 93555 98802 105967 109273 114817 118865 126734 130873 154064 156040 155562 160294 190368 193170 197445 198718 204493

po 500 zł. — 254 1367 3804 4390 4740 5112 5610 6569 9192 10363 10933 11591 12140 12353 16024 20579 20874 21524 22023 23486 23899 24089 24522 24722 25694 26858 28411 29733 29817 30168 31720 34130 37401 39907 41250 43023 43788 44709 46616 46781 47235 48544 48940 50736 50801 54043 54172 56172 56286 56325 59701 60666 60848 62672 63696 64969 65461 67761 69010 70208 70407 71086 72190 72261 73621 74174 74651 75791 76308 77196 82978 87333 87811 91104 92706 97078 99433 100454 100999 103477 103746 104322 106493 107105 107414 110849 112864 113238 113282 115674 115690 118939 120901 121085 121191 130158 130830 136492 136712 138627 141612 144330 149019 151200 155041 156627 157017 158196 160227 161853 162168 163381 163591 170162 172628 172642 174322 175948 186790 190511 192410 195543 197106 201404 203534 205900 206423 206530 206930 209511

Wygrana zł. 500 plus premja 5.000 zł. 17071
Wygrana zł. 500 plus premja 5.000 zł. 63034
Wygrana zł. 500 plus premja 5.000 zł. 79445
Wygrana zł. 500 plus premja 5.000 zł. 94341
Wygrana zł. 500 plus premja 5.000 zł. 180480

Reklama to potęga

Przestępstwo i kara

Nikt z ludzi rozsądnych nie zapoznaje tego faktu, iż położenie finansowe państwa, jest „pod zdechłym psem" i szukanie wyjścia z tego ślepego zaułka, w który nas zapędziła socjalna etatystyczna po lityka — dzisiaj jest najważniejszym zadaniem i obowiązkiem rządu.

Ale czy użycie takiego drastycznego środka — jakim jest niewątpliwie „harakiri" — na żołądkach urzędniczych — jest wskazanem i podniesie państwo z ruiny — trudno tu przesądzać — bo wszystkie oznaki na niebie i ziemi wróżą, że będzie to przyczyną dalszego wzmożenia się nędzy i głodu.

Instytut Badania Cen i Konjunktur zebrał, bardzo ciekawe cyfry dotyczące gospodarki państwowej i doszedł do przekonania, że najgłówniejszą podporą plajtującego przemysłu i handlu — są dzisiaj pensje urzędnicze.

Otóż zmniejszenie tych pensji odbije się w pierwszej linji na przemyśle i handlu, który nie będzie mógł zapłacić nałożonych podatków i braknie pieniędzy na pokrycie budżetu państwowego conajmniej o... 15 procent.

Zajdzie wówczas potrzeba dalszej zniżki pensji urzędniczych i tak dalej, dookoła Wojtek.

Weszliśmy w błędne koło, dzięki tylko brakowi decyzji, brakowi odwagi cywilnej, oraz jasno wytkniętego celu u sterników Polski. Zamiast energicznej walki ze zwarjowanemi świadczeniami socjalnemi, z kiłą etatystyczną, z wręcz nieprzytomnem rzucaniem pieniędzy przez samorządy — widzą oni jedyną drogę do ratowania państwa — przez pchanie szerokich mas urzędników w objęcia żydowskiego łapownictwa.

Wielokrotnie już zaznaczaliśmy w tym miejscu, że wszelkie dłubanie koło i tak niezmiernie nikłego budżetu Państwa — do niczego nie doprowadzi.

Tu trzeba radykalnego przecięcia tego wrzodu lubelskiego, który gangrenuje od lat dwunastu nasze życie społeczne i zatruwa atmosferę Rzeczypospolitej.

I przemysł i handel i rolnictwo zapłacą z łatwością daniny państwowe, ale trzeba im pozwolić żyć. Na jakiś czas przynajmniej zamknąć na kluczyk Kasy Chorych, a różne Fundusze Emerytalne, Ubezpieczenia od Wypadków i inne Sądy Pracy — narazie przenieść na etat... Funduszu Bezrobocia.

Zamknąć Ministerstwo Walki z Pracą, Reform Rolnych i różne Poradnie Przedślubne — i zamiast dewizy przodowania całemu światu — wywiesić hasło daleko rozumniejsze:

— Bez pracy, nie będzie kołaczy!

Na zakończenie musimy podkreślić, ten fakt, że w życiu nic gorzej się nie mści, jak głupota.

Nie upłynęło pół roku od wyborów, kiedy urzędnicy, jak szarańcza, jak stado jętek, zahypnotyzowane światłem podwyżek, gratyfikacji; ciągnęło za sztandarem BB., obiecującym im gruszki na wierzbie.

„Gazeta Polska" (Nr. 249 z 1930 r.) między innemi pisała:

— „Biurokrata - automat, lub urzędnik-kondotjer, gotowy do wysługiwania się byle komu, bez angażowania w służbę swą duszy i przekonań, należą do przeszłości."

Jeżeliby chodziło o konkurs na kłamstwo — to, to twierdzenie powinnoby zasłużyć dzisiaj na pierwszą nagrodę i na „Polonje Restitutę".

Zakończymy tu cytatą z tegoż numeru „Gazety Polskiej":

— „Urzędnik państwowy staje w pierwszym szeregu siewców i już się z niego wyprzeć nie da...

Teraz dopiero widzi cel swej „służby" i jej doniosłość".

Dzisiaj — panowie urzędnicy — niema co wyrzekać — samiście tego chcieli i chcemy być złemi prorokami — roku nie upłynie — doczekacie się następnej zniżki.

P. t. urzędnicy „teraz dopiero widzą cel swej służby" i mogą z powodzeniem odczuć na własnej skórze trafne spostrzeżenia:

— Jak sobie pościelesz, tak się wyśpisz!

AS.

Mowa prezydenta Francji

Prezydent republiki francuskiej p. Doumergue, udając się w ostatnią — przed ustąpieniem z urzędu podróż, wygłosił w Nicei wielką mowę polityczną, która znalazła żywy odgłos w prasie francuskiej i poza granicami Francji także.

Mowę tą poświęcił p. prezydent Doumergue ogólnym wskazaniom politycznym dla swego narodu wobec niezmiernie dziś trudnej nawet groźnej sytuacji międzynarodowej.

OJCZYZNA I LUDZKOŚĆ.

Zaczął od modnego i niepokojącego szczególnie pewne umysły, zagadnienia stosunku narodu i ludzkości.

„Ojczyzna przedewszystkiem!" — Ale rzucając to hasło szczerze i odważnie, (jak na wybrańca lewicy, zwycięskiej w wyborach 1924 r.!...) prez. Doumergue zarazem spokojnie i słusznie zastrzega się:

„Patrjotyzm nasz nie jest agresywny. Nie jest on dla nikogo niebezpieczny. Nie dąży do wywyższenia Francji nad inne państwa, do narzucenia im hegemonji".

Dąży tylko do zabezpieczenia ojczyźnie całości, bezpieczeństwa niezależności i swobodnego rozwoju umożliwiającego pokojową „współpracę" nad postępem i szczęściem ludzkości.'

W tym sensie hasło „ojczyzna przedewszystkiem" idzie po linji zarazem dążeń ogólno ludzkich.

Kochajmy więc naszą ojczyznę — powiada pierwszy dostojnik Francji — ...ponieważ zasługuje ona na naszą miłość ze względu na swoją wielką przeszłość, na chwałę, cierpienia walki i wszelkiego rodzaju wysiłki, których pełna jest jej historja podziwu godna i niemal zawsze wzruszająca. Kochajmy ją z powodu nadziei, pewności nawet, że jest i będzie potrzebna dla dobra świata. Kochajmy ją, by ta miłość zbliżała nas wzajemnie ze sobą i w ten sposób ułatwiała nam wiarę w rozwiązywanie trudności bieżących i wiarę w naszą pzyszłość Kochajmy ją ponieważ jest wielkim narodem...'

OFIARY DLA POKOJU I — GRANICE OFIAR.

Mówca przypomina, wszystkie dowody miłości i pragninia pokoju, jakie złożyła Francja tak przed wybuchem wojny, jak po jej zwycięskim zakończeniu, — w szczególności zrzekanie się różnych praw nabytych, gwarancyj, zabezpieczeń...

Ofiary te jednak nie mogą iść po za minimum niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa. Zwłaszcza dopóki Liga Narodów nie będzie miała niezbędnej dla swych zarządzeń egzekutywy, dopóty Francja musi liczyć sama na siebie.

WOBEC UNJI CELNEJ NIEMIECKO-AUSTRJACKIEJ.

I w tem miejscu podaje:

„Francja tembardziej ma prawo tak myśleć, że znalazła się nagle w obliczu faktu gwałtownego którego doniosłości w chwili obecnej ani też następstw w przyszłości nie wolno niedoceniać ponieważ sama historja państwa w którem ten fakt zaszedł, zawiera precedensy pełne nauk. Zapomnieć o tych naukach byłoby bardzo niebezpiecznie,

Nasuwa się pytanie: czy precedensy dziejowego tego państwa są w stosunku jego do nas może mniej pouczające, niż w stosunku do Francji? Czy zapamnienie o nich można uważać dla nas mniej niebezpieczne

Pytania aktualne, bo wszak nie zabrakło w Polsce ludzi, którzy uważają, że „Anschluss„ nie jest dla nas niebezpieczny, bo narazie nie dotyczy nas... bezpośrednio Warto więc zauważyć; że Francji ten fakt dotyczy jeszcze mniej „bezpośrednio„ co jednak francuskim mężom stanu nie zasłania oczu na konsekwencje pośrednie.

Mówią o kurze, iż w pewnych warunkach zdolna jest do widzenia tylko na linji, biegnącej „bezpośrednio„ od jej dzioba naprzód. Ale gdyby i ludzie mieli tak fatalnie zacieśnione pole widzenia i pamiętanja, to już byłoby bardzo dla tych ludzi smutne i groźne.

POTRZEBA DOBRYCH FINANSÓW.

Obok utrzymania pewnego minimum siły materjalnej własnej na straży własnego bezpieczeństwa i pokoju świata, p. pezydent Doumergue wysuwa jako niezbędny w tym że celu postulat czuwania nad dobrym stanem finansów kraju. Potrzeba dobrych finansów! To znaczy:

„budżety muszą być solidnie i realnie zrównoważone, tak przez usuwanie wydatków niekoniecznych lub niedość usprawiedliwionych, jak przez oparcie wpływów na zasadach sprawiedliwości i solidarności i zorganizowanie ich tak zręcznie, by nie wyssa

słyć źródeł, z których je czerpiemy i by nię zniszczyć także tego ducha inicjatywy indywidualnej która jest niezbędna dla rozwoju dobrobytu ogółu".

Oto znowu rady, którym nie brak i u nas znamion wysokiej aktualności.

Przytem sama zasadad a mocnej polityki zagranicznej potrzeba mocnych finansów Z drugiej strony dobra polityka wewnętrzna to warunek uporządkowanych finansów, — jak porządne finanse to miernik dobrej polityki.

POTRŻEBA WEWNĘTRZNEGO POKOJU ZGODY I ZAUFANIA.

I wskazanie ostatnie:

„W końcu czyż muszę raz jeszcze dodać, że pierwszy warunek ustalenia pokóju między narodami tó zjednoczenie serc, umysłów, interesów naszych własnych Czyniłem wszelkie wysiłki w granicach, dozwolonych prsez konstyucję by pracować nad urzeczywistnieniem tego zjednoczęnia i tego pokoju między obywatelami, Nie wydaje mi się, aby„ kiedykolwiek mógł cel szlachetniejszy i większy,

To też w wilję dnia, w którym przygotowuję się do zostania znów zwykłym obywatelem, pozwólcie mi życzyć sobie, aby ten cel„ był celem wszystkich Francuzów"

NIESŁYCHANA NAPASC

komunisty

W dniu wczorajszym wieczorem mieszkańcy Lipki byli świadkami niesłychanego zajścia, wywołanego przez działacza komunistycznego, niejakiego Baszka.

Do przechodzącego ulicą miejscowego proboszcza, ks Sowy, podszedł Baszek, domagając się 20 groszy.

Kiedy kapłan tłumaczył się, że nie ma przy sobie pieniędzy. Beszek obrzucił go wyzwiskami, a następnie uderzył w twarz

Przechodnie rzucili się na Baszka, chcąc na nim dokonać samosądu, przybyła jednak policja wyrwała go z rąk wzburzonego tłumu.

„Akcja bezbożników" w Polsce

Olbrzymie wrażenie wywarła w Warszawie wiadomość o profanacji figury św. Barbary. Od kilkudziesięciu lat przy zbiegu ulic Solca i Ludnej stała na wysokim cokole z kamienia figura św. Barbary, oszklona, chroniąc tem ołtarzyk od opadów atmosferycznych. Figura ta była w wielkiej czci wśród katolickich mieszkańców Powiśla. Rok rocznie w dniu św. Barbary schodzą się tam mieszkańcy Powiśla, a zwłaszcza młodzież żeńska, modląc się do Świętej,

W nocy dn. 11 bm. jakaś zbrodnicza ręka zbija oszklenie i rozbija figurę św. Barbary. Robotnicy Powiśla, idąc do pracy rano, zauważyli tuż nad rynsztokiem na linji tramwajowej porozbijane jej części. Gdy dowiedzeli się o tem mieszkańcy tej dzielnicy, natychmiast zawiadomili władze bezpieczeństwa, aby zajęły się tym faktem profanacji,

Jednocześnie również na drodze radzymińskiej pod Warszawą została sprofanowana także przydrożna figura.

Z powyższego należałoby sądzić, że jest to jakaś zorganizowana akcja bezbożnicza kierowana zapewne ręką tych, którym zależy na sprowokowaniu uczuć katolickich szerokiego ogółu społeczeństwa polskiego. Kto wie czy akcja bezbożników polskich nie ma jakiegoś związku z akcją międzynarodową bezbożników moskiewskich, tem bardziej, że jest prowadzona naraz w kilku państwach.

Niezwykły sposób wykrycia podpalaczy

Rok ubiegły obfitował na całym terenie Polski w bardzo liczne pożary, niszczące poważnie budynki gospodarcze, a w szczególności stodoły z plonami. Ogień strawia systematycznie sporą część naszego dobrobytu społecznego i każdy pożar stanowi niepowetowane straty w ogólnym bilansie polskiej gospodarki społecznej, a temsamem przyczynia się do ogólnego zubożenia społeczeństwa naszego. — Aczkolwiek pożaru jako zjawiska żywiołowego, absolutnie uniknąć nie możą, to jedak prócz pożarów powstałych z przypadku lub zaniedbania — najwięcej powstaje ze złej woli umyślnego podpalenia, z chęci zysku w związku właśnie ż krytycznem położeniemgospodarczem a sprawy podpaleń umyślnych przedstawiają w trudny materjał do rozwikłania wobec niemożności ujawnienia właścjwych podpalaczy Podpalenie ta „modna" obecnie przyczyna, figurująca coraz to częściej w kronikach pożarowych. świadczy wymownie o niekaralności przestępców wskutek notorycznego nieudowodnienia im winy. Typowym przykładem pożaru z umyślnego podpalenia był pożar, jaki miał miejsce w pewnej gminie niedaleko Boremla w województwie Wołyńskim, wskutek którego spaliły się dwie stodoły wraz z ziemiopłodami. Jakiś pan Borećko ubezpieczył dwie stodoły wraz z plonami na sumę 35.000 — w jednem z Towarzystw Ubezpieczeniowych. Po pożaze żądał wypłacenia pełnej sumy ubezpieczeniowej, twierdząc, że jeszcze nic nie miał wymłóconego. Ponieważ się wszystko spaliło doszczętnie, trudno było coś stwierdzić, a szczególnie istotną przyczynę powstania tego pożaru Poszkodowany był sam pódejrzany o podpalenie swych stodół i odstawionó go aresztu śledczego, w którym przebywał przez okres 7 miesięcy. Wkońcu uwolniono gó dla braku dostatecznych dowodów winy podpalenia. Kiedy śledztwo policyjne i sądowe spełzło na niczem, wówczas towarzystwo zaryzykowało następujący sposób. Korzystając, że akurat we Lwowie popisywał się jakiś hipnotyzer, poinformowało gó ó swych podejrzeniach i za jego zgodą przedstawiło go poszkodowanemu jakó Inspektora Towarzystwa. Uśpiony przez hipnotyzera pogorzelec wyznał we śnie hipnotycznym, całą prawdę opowiedział z całą dokładnością w jaki sposób podłożył ogień i stósownie do jego zeznań znaleziono nawet w rogu stodoły pod zgliszczami obręcze od beczki smołowej Poszkodowany B. nie pamiętający nic o hipnozie na widok tego przyznał się po obudzeniu się do podpalenia stodóls wy no i zamiast otrzvlania 35.000 zł. powędrował do kryminału.

Sanacja na pocieszenie

zwiastuje b. ciężki rok

Jak się przedstawiają gospodarczo-finansowe stosunki w państwie pisze senacyjna „Prawda" łódzka, organ ciężkiego przemysłu... Stwierdza ona, że w olbrzymim budżecie na rok rozpoczęty już znajduje się zaledwie 400 miljonów przeznaczonych na wydatki rzeczowe państwa. A zatem — czytamy w „Prawdzie" —

„nie można się w nowym roku budżetowym spodziewać poważniejszej działalności inwestycyjnej państwa, ani też żadnej wydatniejszej pomocy finansowej od skarbu na cele ożywienia ruchu budowlanego. sfinansowania zamierzeń budowlanych samorządów itp. Również i przedsiębiorstwa państwowe będą zmuszone do odroczenia wszystkich swoich planów inwestycyjnych, i ile niektóre z nich nie znajdą dla siebie funduszów w drodze pożyczek,

Osłabiona działalność inwestycyjna państwa pogłębi kryzys w licznych gałęziach przemysłu, przedewszystkiem zaś w przemyśle inwestycyjnym. Wzrost bezrobocia w hutach górnośląskich, pogarszające się położenie przemysłu cementowego i systematyczne redukcje w przemysle górniczym zwiastują rok bardzo ciężki i dalsze poważne troski z bezrobociem którego ciężar w coraz większej mierze spada na skarb państwa".

Ucieczka z Rzeczypospolitej do królestwa

Dziś około godziny 11 rano w celu samobójczym rzucił się z mostu Kierbedzia do Wisły jakiś mężczyzna, którego wydobyli z wody policjanci z komisarjatu rzecznego.

Desperata przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego w stanie ciężkim.

Jak ustelono, jest to mieszkanieniec Międzylesia, 36-letni Stanisław Kaliński. Przyczyną zamachu było to, że na telerzu w domu nie było niczego innego oprócz smakołyku oficjalnego, który mu podstawiła żona ze słowami:

— Na ziedz!

* * *

W folwarku Wola Pieńkowska pod Warszawą powiesił się rolnik Władysław Budziński.

Przyczyną rozpaczliwego kroku obszarnika — była niezgoda z zasadniczym refrainem naszym, polityki wewnętrznej.

Byczo jest!

10,000 zł. „odstępnego" za dygnitarskie stanowisko dozorcy

Zawód dozorcy domu, połączony z używalnością mieszkania i światła oraz z dochodami za otwieranie bramy, co w większych kamienicach dochodzi do pokaźnych kwot — uważany jest za bardzo intratny.

Nic tedy dziwnego, że amatorów na te stanowiska nie braknie, i że liczni kandydaci ubiegają się o nie, gotowi nawet płacić wysokie „odstępne".

Przeciętna cena za odstąpienie „urzędu" stróżowskiego w lepszej kamienicy w Warszawie wynosi 5 — 6 tysięcy złotych. Bywają domy tak wysoko dochodowe, że suma „odstępnego" jest jeszcze większa.

Ostatnio zdarzyło się, że w jednej z kamienic przy ul. Brackiej dozorca za odstąpienie swego stanowiska otrzymał 10.000 złotych.

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek, 16 kwietnia —Marceljana

TEATRY

Teatr Miejski: Katarzyna
Teatr Kameralny: Kort, Sport i Miłość
Teatr Popularny Piękna Holenderka

WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE

Casino: Serce na ulicy
Grand Kino: Tryumf miłości
Capitol: Pieśniarz gór.
Luna: Uwiedziona
Odeon: Czarna gwardja
Dom Ludowy: Wachlarz lady Windermere
Mimoza: Rewja Hollywoodu
Splendid: Spór o sierżanta Griszę
Przedwiośnie: 1) Hultaj 2) Miłość w Ekspres
Spółdzielnia: Jej największa namiętność

—0:0:0—

Wiadomości bieżące

Podziękowanie gen. Dowbor-Muśnickiego

Proszeni jesteśmy o umieszczenie następującego pisma:

„1-go listopada ub. roku został odsłonięty w Warszawie pomnik dla Poległych Dowborczyków. Wiekopomne to dzieło, którem uczczono pamięć pierwszych polskich żołnierzy, poległych w latach 1917—1918, za sprawę polską, powstało z wysiłku Narodu.

Wszystkim tym, którzy ofiarnością swą lub współpracą przyczynili się do wzniesienia pomnika składam serdeczne podziękowanie. — —

(—) Józef Dowbor Muśnicki
b. dowódca 1 Polskiego Korpusu
Prezes Kom. Budowy Pomnika
Prezes honorowy Stow Dowborczyków „Ku Chwale Ojczyzny".

—0:O:0—

Popis muzyczny

W niedzielę 12 kwietnia w lokalu Tow. Krajoznawczego odbył się popis muzyczny uczennic i uczniów nauczycielki gry fortepla p. Mieczysławy Marcinkiewicz. Całość wypadła bardzo dobrze; na szczególne wyróżnienie zasługują Rżewska, Kranzówna i Samborska. Pieniądze osiągnięte za programy przeznaczone na najbiedniejszych.

—0:O:0—

Karmienie szczurów

Stosownie do zarządzenia Łódzkiego Starosty Grodzkiego w dniu jutrzejszym tj. dn. 17 bm. rozpoczyna się akcja ogólnego tępienia szczurów na terenie naszego miasta.

Akcja tępenia szczurów odbywać się będzie przez rozłożenie trutek w domach mieszkalnych zabudowaniach gospodarczych składach, piwnicach, śpiżarniach, poddaszach, placach, ogrodach itd. bez względu na to czy została stwierdzona obecność szczurów. Do tępienia, tj. do wyłożenia trutek obowiązani są właściciele lub zarządzający wymienionemi powyżej objektami lub zakładami, wobec czego by uniknąć kar przewidzianych w zarządzeniu osoby te winny przed terminem zaopatrzyć się w trutki.

Trutki winny być wyłożone bezwzględnie w dn. 17 bm. na przeciąg trzech dni.

NADSZEDŁ JEDNAK DZIEŃ ZAPŁATY

Przed kilku dniami pomiędzy Izraelem Goldsteinem, właścicielem dużej piekarni w Kutnie, a jego pracownikami wynikł zatarg, na tle płac i warunków pracy, w czasie którego robotnicy porzucili na pewien czas pracę. Nie mogąc dojść do porozumienia z pracownikami, Goldstein zaangażował nowych. Rozgniewani tem usunięci pracown. poczęli nachodzić Goldsteina, chcąc wymusić groźbą przyjęcie do pracy i zapłacenie za czas strajku. Gdy groźby te nie pomogły, a wywołały lekceważenie ze strony Goldsteina, kilku rozwydrżonych bardziej czeladników, zaczaiło się w podwórzu mieszczącym piekarnię Goldsteina, a gdy ten wieczorem wychodził do domu po pracy, rzucili się nań i łomem żelaznym rozbili głowę, kładąc go trupem na miejscu.

Zwłoki znaleziono dopiero nad ranem i natychmiast przewieziono do domu, jednocześnie zaś powiadomiona policja wdrożyła dochodzenie przeciw wszystkim czeladnikom podejrzanym o udział w morderstwie.

—0:O:0—

Dyrektor Gordowski pozostaje nadal w więzieniu

Landau nie pomógł

Jak już donosiliśmy w dniu onegdajszym przybyli do Łodzi dwaj znani adwokaci stołeczni pp. Paschalski i Landau, którzy na skutek prośby rodziny interwenjowali u prokuratora p. Mandeckiego, jak również u odnośnych czynników celem zmiany środka zapobiegawczego i ewentualnego zwolnienia z więzienia dyr. Gordowskiego.

Zabiegi jak zdołaliśmy ustalić pozostały bez skutku, jednak jak się dowiadujemy nie jest wykluczone, że po zakończeniu śledztwa dyr. Gordowski, może być wypuszczony na wolność. Równocześnie dowiadujemy się że osadzenie dyr. Gordowskiego, nastąpiło jedynie za ukrywanie aktyw Banku już po ogłoszeniu upadłości.

Natomiast aresztowanie wicedyrektora Kalinowskiego i prokurenta Pałusznego, nastąpiło za czyny kryminalne, a mianowicie za nadużycia skarbowo podatkowe, polegające m. in. i na tem, że Bank pobierał nadmierne procenty, które następnie wnoszone były na fikcyjne konta, przyczem z kont tych sumy te podejmowane były przez wicedyrektora Kalinowskiego. Obecnie więc chodzi o ustalenie czy sumy te były obracane na cele bankowe, czy też na cele z któremi Bank nie miał wspólnego.

Dzięki tym fikcyjnym kontom, dyrekcja Banku ukryła przed akcjonarjuszami i władzami skarbowemi wysokość obrotów i zysków

Nowe zmartwienie

Bezrobotni nie chcą brać zasiłku

Z dniem 1 kwietnia rb,. jak wiadomo, obniżone zostały zasiłki ustawowe z Funduszu Bezrobocia. W związku z powyższem podczas dokonywania wypłat bezrobotnym w biurze wypłat przy ul. Kątnej 5 doszło do gwałtownych scysji przyczem bezrobotni postanowili nie przyjmować zasiłków.

Wobec silnego zdenerwowania bezrobotnych przed biuro wypłat przybył patrol policyjny, sytuację opanował. Naskutek perswazji kierownictwa biura wypłat bezrobotni odstąpili od powziętego postanowienia i po zaniechaniu awantur— zasiłki w ustawowej wysokości przyjęli.

Z GŁODU

W dniu wczorajszym, przy ul. Żeromskiego, obok posesji nr. 13 upadła z głodu 63 letnia Salomea Matuszewska, zam. przy ul. Włodzimierskiej 35. Lekarz pogotowia stwierdził u nieszczęśliwej osłabienie na tle wycieńczenia i odwiózł staruszkę do szpitala tymczasowego pr y zbiorni miejskiej.

W dniu wczorajszym przed posesją nr 4 przy ul. Zgieskiej padła osłabiona z głodu i wycieńczenia 29 letnia Anna Gęsior bezrobotna i bezdomna.

Przybyły lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy w stanie osłabionym przewiózł ofiarę do szpitala zbiorni miejskiej.

Stansław Lękawa, 33 letni bezrobotny z powodu braku środków do życia usiłował pozbawić się życia przez zażycie większej dozy jodyny. Desperacki czyn spostrzeżono jednak w porę i wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł chorego do szpitala, w stanie ciężkim.

—0:O:0—

Przyjmowanie robotników na roboty

Jak nas informują, magistrat m. Łodzi w związku z nadejściem obecnie sezonu wiosennego zapotrzebował w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Łodzi 100 osób, którzy zatrudnieni zostaną przy robotach na plantacjach miejskich

Robotnicy ci wobec szczupłości finansów miejskich zatrudnieni będą przez 3 dni w tygodniu. Tak więc przy robotach plantacyjnych zatrudnionych dotychczas jest 200 robotników, albowiem 100 robotników zatrudnionych jest przez całą zimę

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Dziś czwartek po raz ostatni „Katarzyna" Ceny zniżone.

Jutro piątek jedyny występ Eugenjusza Bodo w zupełnie nowym szlagierowym, rewjowym programie w którym wystąpią artyści scen stołecznych: I Topolnicka, St. Belski, Z. Duranowska, K. Ostrowski

W sobotę premjera „Ludzi w hotelu"

W niedzielę o godz. 12 w poł. wielka atrakcja dla naszych milusińskich: efektowna urozmaicona śpiewami i tańcami bajka „Wesele lalki" w reżyserji L. Zbuckiego.

TEATR KAMERALNY

Dziś czwartek i piątek uroczy „Kort, sport i miłość"

TEATR POPULARNY

Dziś czwartek po raz ostatni powodzeniowa operetka Kalmana „Piękna Holenderka" Wszystkie miejsca po 1 zł.

TEATR POPULARNY w SALI GEYERA
Piotrkowska 295

W sobotę o godz. 8 m. 15 wiecz. i w niedzielę o godz. 4 m. 15 popoł. i 8 m. 15 wiecz. premjera wodewilu, pełnego humoru w 4 akt. ze śpiewami i tańcami K. Krumłowskiego p. t. „Białe Fartuszki". muzyka St. Ekiera. Reżyseruje dyr. J. Pilarski.

Bilety w cenie od 50 gr. do 2,50 do nabycia w kasie teatru.

—:0-0:—

GIEŁDY.

Warszawa 15-go kwietnia
Waluty: Dolar U. S. A. 8.92½

Dewizy:	Holandja	358,30
	Londyn	43,35
	Nowy Jork	8.918
	Nowy Jork (kabel)	8,926
	Paryż	34.90
	Szwajcarja	171,92
	Stokholm	238.93
	Włochy	46,72
	Wiedeń	125.46

Obroty małe. Słaba dewiza na Holandję Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,925—8,926 Rubel złoty 4.73 W brotach prywatnych: Rubel srebrny 1.50, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.72 Gram czystego złota 5.9244, W obrotach międzybankowych Berlin 212,50

Papiery procentowe,

7 proc. poż. stabilizacyjna 83,50 (w proc.)
4 proc. poż, inwestycyjna — 89.00
5 proc. konwersyjna — 49.50
6 proc. poż. dolarowa — 72.50 (w proc.)
10 proc. poż. kolejowa — 104.50 (w proc.)
8 proc. L. Z. Banku gosp. krajow. — 94.00
8 proc. oblig. Banku gosp. krajow. — 94.00
7 proc. L. Z. Banku gosp kraj. — 83,25 (w %)
7 proc. oblig. Banku gosp. kraj, 83,25 (w %)
8 proc, L. Z. Banku rolnego — 94.00
7 proc. L. Z. Banku rol. — 83.25 (w proc.)
8 proc. L,Z. bud. Banku gosp kraj 93.00 (w %)
8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol 83.00)
4½ proc. L. Z. ziemskie — 52,35
4½ proc. L. Z. Warszawy — 53.25
5 proc. L. Z. Warszawy — 58.55
8 proc. L. Z. Warszawy — 73.60
10 proc. m. Siedlec 75,00
10 proc. L. Z. Radomia 75,50
8 proc. L. Z. Częstochowy 63,50
8 proc. L. Z. Kielc 61,50

Akcje:

Bank Polski 129.00

—:0:—

Bójki i inne urozmaicenia

W trakcie bójki, która miała miejsce przy ul. Łagiewnickiej nr. 57b, doznały ogólnych obrażeń 24 letnia Żak Kazimiera oraz 28 letnia Ludwika Malanowska,

Lekarz pogotowia ustalił u obu poszkodowanych rany cięte, oraz obrażenia, powstałe od kopnięć i uderzeń: piersi twarzy i innych części ciała.

Obie wojownicze niewiasty przewiezione zostały, po udzieleniu im pomocy do 3 kom.

22 letni Antoni Pilc, robotnik, odniósł w bójce ciężkie obrażenia pleców. Lekarz pogotowia odwiózł poszkodowanego w stanie osłabionym do szpitala św. Józefa. Sprawców pobicia Pilca, które miało miejsce na dworcu Łódź —Kaliska, poszukuje policja.

WARSZAWSKI SĄD APELACYJNY W ŁODZI

Wczoraj rozpoczął swą sesję w gmachu Sądu Okręgowego Warszawski Sąd Apelacyjny w składzie sędziego Raczkiewicza (przewodniczącego) i sędziów Janowskiego i Nowińskiego.

Pierwszą była sprawa Zysli Strauch, która została przez Sąd Okręgowy w Łodzi skazana na 4 miesiące więzienia za sfałszowanie na żądanie swego brata weksli na sumę złotych 127.

Rzecznik skazanej adw. Kończyński prosił tylko o zawieszenie wykonania kary.

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego i zawiesił wykonanie kary na 5 lat. (b)

* * *

Drugą sprawą była kara 100 zł. grzywny nałożona przez Sąd Okręgowy na Moszka Szlameholca z Brzezin, który w mieszkaniu swego ojca znieważył kontrolera Kasy Chorych, policzkując go.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił skargi skazanego i wyrok Sądu Okręgowego utrzymał w mocy. (b)

* * *

Za krzywoprzysięstwo skazany został przez Sąd Okręgowy niejaki Edmund Szczepaniak na 1 rok więzienia

Szczepaniak zeznając jako świadek w sprawie braci Franciszka i Władysława Zarzyckich, oskarżonych o zabicie Michała Wojtasiewicza, zeznał w śledztwie że był obecnym podczas zabójstwa, natomiast podczas rozprawy zeznanie swe zmienił i oświadczył że niczego nie widział.

Na skutek złożonej apelacji, sprawa ta była wczoraj rozpatrywana przez Sąd Apelacyjny na sesji w Łodzi i wyrok Sądu Okręgowego został utrzymany w mocy.

(b)

—0:0:0—

5 krotna samobójczyni lat 14-tu

W dniu wczorajszym w bramie domu przy ulicy Piotrkowskiej 105, przechodzący tamże lokator domu zauważył leżącą na ziemi i wijącą się w bólach dziewczynę

Zaniepokojony wezwał pogotowie ratunkowe, lekarz którego stwierdził, iż otrutą jest 14 letnia Janina Krajewska zamieszkała przy ulicy 6-go Sierpnia 96, która w celach samobójczych zażyła kilka pastylek sublimatu

Po udzieleniu jej pierwszej pomocy desperatkę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Radogoszczu. Powodów samobójstwa młodocianej desperatki narazie nie zdełano ustalić. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż Krajewska popełnia zamach na swe życie już po raz 5-ty z rzędu, zawsze jednak w porę zostaje uratowana. (a)

—:0-0:—

Reumatyzm i Przeziębienia.

Obecna pora roku—okres ciągłych i nagłych zmian pogód zagraża zdrowiu wszystkich. Dla tego też na ogólne zainteresowanie zasługuje list p. Antoniego Garnczarka, Łódź, Miedziana 22, w którym pisze m. in.: od lat czterech cierpię na reumatyzm. Gdy tylko miała nastąpić zmiana pogody czułem cierpienia. Leczyłem się w najrozmaitszy sposób, lecz niestety bez skutku. Niedawno temu czytałem w gazecie o Togalu i choć mało miałem zaufania do tego środka, to jednak zakupiłem jedno pudełko. Już po zażyciu zawartości tegoż poczułem znaczną ulgę w bólach stawów przy naciskaniu palcami. Zachęcony tym rezultatem począłem regularnie zażywać Togal trzy razy dziennie po 3 tabletki. Bóle w stawach zupełnie znikły i nie odczuwam już wcale zmiany pogody. Ponadto pan G. zupełnie wyleczył przy pomocy Togalu swą małżonkę z następstw ciężkiej grypy i nie ma wprost słów pochwały dla skuteczności działania Togalu. Podobne doświadczenia poczyniło wiele cierpiących, którzy z najlepszym skutkiem przyjmowali Togal przeciwko reumatyzmowi, podagrze, bólom stawów, bólom nerwowym i głowy oraz przeziębieniom. Togal bowiem nietylko uśmierza bóle, lecz w naturalny sposób usuwa pierwiastki chorobotwórcze. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów, Gdy inne środki zawiodły nawet w chronicznych wypadkach osiągnięto przy zastosowaniu Togalu nadspodziewanie pomyślne rezultaty. Przeszło 6000 orzeczeń lekarskich! Tysiące udręczonych odzyskało dzięki Togalowi swe zdrowie. Spróbójcie więc sami dziś jeszcze. lecz żądajcie tylko Togal. We wszystkich aptekach.

Zawód miłosny

W dniu wczorajszym w godzinach porannych jedna z lokatorek domu przy ulicy Napiórkowskiego nr. 77 udając się na strych celem zdjęcia bielizny, zauważyła młodą niewiastę leżącą na ziemi i niedającą znaków życia.

Zaalarmowani krzykami przestraszonej kobiety lokatorzy domu zawiadomili policję oraz pogotowie. Przybyły lekarz pogotowia stwierdził otrucie kwasem siarczanym i w agonji przewiózł ją do szpitala w Radogoszczu.

W wyniku dochodzenia ustalono, iż jest to 22-letnia Stanisława Szcz. służąca ostatnio zatrudniona u p. B. przy ul. Al. 1-go Maja 14 która nie mogąc przeboleć straty opuszczenia jej przez narzeczonego, udała się na strych wspomnianego domu wypijając większą dozę trucizny. (a)

Humor

Zdradził się

— Nie wiem co w tem jest, pomadka do warg, używana przez moją żonę ma inny smak niż pomadka innych kobiet.

— Rzeczywiście.., i ja to zauważyłem.

Szlachetny młodzian

— Nie odmówię panu ręki mej córki ale muszę panu wyznać, że straciłem cały swój majątek i obecnie jestem biednym, nieszczęśliwym człowiekiem.

— Och, współczuję z panem. Musiałbym mieć naprawdę serce z kamienia, żeby panu jeszcze zabrać córkę.

ROZMAITOŚCI ZE ŚWIATA

Szkocka pomysłowość

Szkoci słyną ze skąpstwa i z dowcipu, to też na ich temat krążą w świecie anegdot i pełne humoru, dowcipu — i słuszności.

Ostatnio prasę angielską obiegła ciekawa powiastka, podobno autentyczna, znakomicie charakteryzująca świetne triki dowcipu sprytnych szkotów.

Było to tak.

Pewien szkot, nazwiskiem Mac Phersen, posiadał wiele akcji pewnego przedsiębiorstwa indyjskiego. Od jakiegos czasu doszły do wiadomości jego niepokojące pogłoski o złym jakoby stanie tego przedsiębiorstwa i o zapowiadającym się w Indjach wielkim kryzysie gospodarczym,

Mac Phersen, chcąc zaczerpnąć bardziej źródłowych danych, udał się do swego przyjaciela, Mac Donalda (także szkota). Mac Donald również posiadał wiele akcji różnych indyjskich przedsiębiorstw, miał więc kłopoty podobne do trosk Mac Phersena.

— Co wiesz właściwie o tych pogłoskach co do kryzysu gospodarczego w Indjach? — zapytał Mac Phersen.

— Hm, słyszałem trochę, odpowiada dyplomatycznie Mac Donald.

— No, dobrze, ale czy wiesz, jakie firmy są naprawdę zagrożone?

— Tego nie mogę ci powiedzieć, oświadczył Mac Donald. Ja sam chcę się pozbyć moich akcji, różnych firm, które posiadam póki jeszcze czas. Jak inni zaczną rownież sprzedawać swoje akcje — może być za późno,

— Ale mógłbyś mi chyba powiedzieć nazwy tych firm zagrożonych, przecież jesteśmy dobrymi starymi przyjaciółmi, powiedział Mac Phersen.

— Przykro mi bardzo, ale nie mogę ci tego powiedzieć. Dałem słowo honoru...

— Więc oddaj mi choć taką małą przysługę: napiszę dziesięć indyjskich firm, a ty mi powiesz czy w tym spisie jest choć jedna zagrożona kryzysem firma.

Mac Donald przystał na tę propozycję. Mac Phersen wypisał dziesięć firm. Mac Donald spojrzał na nią i powiedział: tak, na tej liście jest jedna firma, ktora zbankrutuje.

— Dziękuję ci bardzo, oświadczył wtedy Mac Phersen. Już wiem teraz o jaką firmę chodzi. Bo widzisz mój przyjacielu, w moim spisie tylko jedna firma to ta — której mam akcje istnieje naprawdę. Pozostałych dziewięć — musiałem poprostu zmyślić...

Bohaterski zwrotniczy

Cała prasa szwedzka zamieściła w ciągu ostatnich dni wzruszającą opowieść bohaterskiego czynu swego kolejarza, który z nogą złamaną w biodrze spełnił swój obowiązek, zapobiegając tem samem katastrofie pędzącego pośpiesznego pociągu. Kolejarzem tem jest 56 letni zwrotniczy nazwiskiem Petterson ze stacji Paalsbida w Szwecji.

Idąc nocą do ostatniej stacyjnej zwrotnicy, którą miał nastawić na kilka minut przed przybyciem północnego pośpiesznego pociągu, poślizgnął się w połowie drogi na pokrytej lodem ścieżce i upadł łamiąc sobie dwukrotnie nogę w biodrze. Zdając sobie sprawę, iż nikt nie dosłyszy jego wołania, ani nie dostrzeże go w ciemności, postanowił dzielny kolejarz naprzekór strasznemu bólowi nogi spełnić swój obowiązek.

Zaniedbanie tej powinności groziło katastrofą całego pociągu, który miał właśnie nadejść. Począł więc bohaterski zwrotniczy czołgać się i pełznąć po kolejowym torze, chcąc jaknajprędzej znaleźć się przy zwrotnicy, każda bowiem mijająca sekunda przybliżała krytyczną chwilę przejazdu pociągu. Ostatkami sił dowlókł się do zwrotnicy i nastawił ją. Opowiadał potem, iż gdyby o jeden moment uczynił to później, wówczas nie zdołałby już zapobiec katastrofie, pociąg bowiem przejechał w tej chwili gdy on odejmował dłonie od przekręconej już zwrotnicy. Znaleziono go dopiero nad ranem przy torze, leżącego bez przytomności.

Oprócz złamania w biodrze stwierdził także lekarz ostre zapalenie płuc którego nabawił się bohaterski kolejarz leżąc przez kilka godzin w śniegu. Obecnie stan chorego poprawił się i iest nadzieja utrzymania go przy życiu. Zarząd Państwowych Kolei Szwedzkich wydał specjalny komunikat opiewający niezwykłe męstwo kolejarza i obiecał choremu Pettersonowi nagrodę w uznaniu jego poświęceń przy spełnianiu obowiązku.

Siła lecznicza słońca

Swiatło i naświetlanie słoneczne są dla normalnego i silnego rozwoju organizmu ludzkiego koniecznie potrzebne. Szczególniejsze znaczenie posiadają promienie słoneczne dla wieku niemowlęcego i dziecinnego. Przebywanie w słońcu oznacza dla dziecka równocześnie przebywanie na świeżym powietrzu. Tem samem zapobiega się licznym szkodom, grożącym dziecku w zamkniętych mieszkaniach, a korzyść jest tem większa im gorsze są stosunki mieszkaniowe. Słońce posiada w wielkiej mierze właściwość zabijania bakcylów chorobonosnych, Podczas gdy np. bakcyle tuberkuliczne, które szczególnie groźne są dla dzieci trzymają się w mieszkaniach przy życiu przez długi czas, giną one w świetle słonecznem w krótkim czasie. Przebywanie na słońcu jest zatem równocześnie przebywaniem w niezatrutem bakcylami powietrzu.

Powyższe skutki nie wyczerpują jednak że jeszcze znaczenia promieni słonecznych na rozwój organizmu ich działanie bezpośred nie jest jeszcze o wiele donioślejsze.

Naświetlanie dziecka promieniami naturalnemi lub sztucznemi dokonuje cudu. Dzieci blade gnymaśne cierpiące na brak apetytu i bezsenność nabierają świeżych kolorów i objawiają znakomity humor i apetyt. Dzieci takie, przebywające dużo na słońcu i świeżem powietrzu, nie zachorują na angielską chorobę a skoro na nią cierpią pozbędą się jej wkrótce.

Należy oczywiście unikać nadmiernego naświetlania które mogłoby wywołać bardzo ujemne skutki.

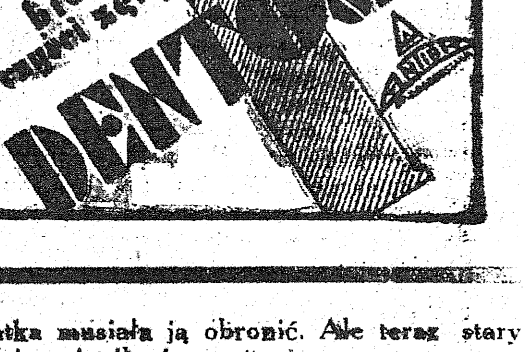

MIGUEL DANOS

Koniec świata

Najpierw zauważyła to matka. Zresztą trudno było nie zauważyć tego. Lili przyniosła srebrną torebkę do domu, rzuciła ją ostentacyjnie na łóżko i pomyślała:

— Albo zauważą, a wtedy opowiem im wszystko szczegółowo, albo też przejdą nad tem do porządku dziennego.

Matka stała blada przy stole i obcym wzrokiem patrzała na torebkę. Wargi jej poruszały się, lecz nie wypowiedziała ani jednego słowa. Zabrała się do odkurzania pianina i odwrócona plecami od córki, rzuciła jakieś obojętne pytanie. Gdy się odwróciła nie miała odwagi spojrzeć córce w oczy.

Trzeciego dnia Lili przyszła do domu w nowych pantofelkach a w dwa dni potem przysłała karteczkę w której donosiła, iż ma w biurze wiele pracy i wróci dopiero po 10-tej.

Ojciec mruczał niezadowolony, lecz matka go uspakajała, W ten sposób Lili w ciągu dwóch tygodni zmieniła całkowicie swą toaletę, a matka w dalszym ciągu o nic nie pytała. Miała nadzieję, że mąż jej nic nie zauważył. Wszak on nie zna się na damskiej garderobie. Nie odróżnia sukni od kombinacji.

Zresztą stary stracił zupełnie głowę. W grudniu ma nastąpić częściowa redukcja. Szef zmarł przed sześcioma tygodniami a młody jego następca nie miał żadnych moralnych zobowiązań względem starego pomocnika buchaltera, który pracował już w owej firmie od 28 lat. Od chwili śmierci szefa staruszkowie nie mogli spać, opętani wizją nędzy, głodu i żebraniny, a matka była podwójnie zmartwiona, widząc jak zmienia się garderoba jej córki, lecz ani przez chwilę nie przypuszczała że może się stać to co nigdy już się nie da naprawić.

Co noc postanawiała wmieszać się do tej sprawy, zanim jeszcze nie jest zapóźno gdy nadarzała się jednak okazja nie wiedziała jak zacząć. Wkońcu zaczęła w siebie wmawiać, że przecież nic się nie stało. Lili jest nazbyt mądra. Możliwe, że ma ona kogoś, ko go wodzi za nos i wykorzystuje, ale ostatecznie — nie ona jest nazbyt wyrafinowana, nazbyt zimna. A pozatem zanadto boi się ojca który w takich wypadkach jest nieubłagany. Gdy przed trzema miesiącami dowiedział się że Lili była w teatrze z głównym kasjerem (skłamała, że poszła z pewną zamężną przyjaciółką), zbił ją do utraty przytomności aż matka musiała ją obronić. Ale teraz stary również zmienił się.

Lili już po raz czwarty nie przychodzi do domu na kolację. Ojciec mruczy coś pod nosem, lecz oświadczenie matki, że przecież w okresie przedświątecznym w sklepie jest dużo roboty — uspakaja go w zupełności. Najwyżej zdobywa się na nieistotną groźbę że jutro uda się do biura w którym pracuje jego córka, aby przekonać się czy to prawda. Lecz matka Lili wie, że on jutro nie pójdzie, że myśli jego zajęte są czem innem; Co będzie pierwszego? Czy zostanie przy swem biurku, czy tez nastąpi koniec świata?

Wprawdzie mógłby zapytać szefa mógłby mu wytłumaczyć, że to jest jego obowiązek względem rodziny, że musi spojrzeć prawdzie w oczy, przygotować się ewentualnie poszukać innego zajęcia itd. Lecz o nic nie pyta. Patrzy tylko trwożnym wzrokiem na szefa który urasta w oczach jego do wielkiej nieodgadnionej zagadki. Wreszcie chwyta się ostatniej nadziei tej niezagasłej wiary która każe mu przypuszczać, że przecież wezmą pod uwagę jego nienaganą pracę w ciągu 28 lat...

Pierwszego zwolniono go z posady

(d. c. n.)

Co się dzieje w Hiszpanji?

Wybory gminne w Hiszpanii stały się prawdziwą sensacją dla całego świata. Oczekiwano powszechnie, że uwydatnią ono silny wzrost nastrojów przeciwko monarchji, przedewszystkiem w większych miastach, wyniki jednak głosowania przewyższyły wszelkie oczekiwania. Z pośród 50 miast będących siedzibami zarządów prowincjonalnych (48 w samej Hiszpanji i 2 okręgi morskie — wyspy balearskie i kanaryjskie) tylko w 3 miastach rady miejskie posiadać będą większość monarchistyczną, w 47 zwyciężyła koalicja republikańsko socjalistyczna.

Głosów republikańskich padło 90.135. monarchistycznych tylko 33.299. a jeśli mimo to monarchiści weszli wogóle do rady miejskiej, to zawdzięczają to tylko ordynacji wyborczej.

Jeszcze zaś ciekawszy był wynik wyborów w Barcelonie, gdzie przeciwko jednej liście monarchistycznej stało 5 list opozycyjnych: 3 republikańskie i 2 komunistyczne: z urny wyszło 11 monarchistów i 29 republikanów.

Cytujemy te cyfry tylko dla ilustracji, bo nie w cyfrach zresztą rzecz główna, ale w nastroju ludności, jakiego są dowodem. Hiszpanja jest dotąd odgrodzona prawdziwe chińskim murem od całego świata, a w samym Madrycie nazajutrz po wyborach nie ukazała się ani jedna z gazet opozycyjnych, jedyny zaś dziennik bezpartyjny, który cenzura przepuściła, ukazał się... bez wyników głosowania.

Nie zmienia jej także i ten fakt, że dotychczasowe doniesienia dotyczą jedynie większych miast pisze Warsz. „Rzeczpospolita", a zatem nie są miarodajne dla wyniku ogólnego w całym kraju. Równocześnie bowiem wybory odbywały się we wszystkich 8943 gminach państwa, a ilość mających być wybranymi członków rad gminnych i miejskich wynosiła 80 280.

Jest rzeczą wysoce prawdopodobną, że w ogólnym wyniku, który będzie znany nie prędzej jak w czwartek, monarchiści będą mieli przewagę dzięki utrzymaniu się większości monarchistycznej po wsiach.

Ale nie o liczbę absolutną chodzi tutaj. Chodzi o nastroje społeczeństwa. Wybory niedzielne wykazały, że ludność, która od zamachu gen. Primo de Rivery tj. od 13 października 1923 pozbawiona była jakiejkolwiek formy wyrażania swoich zbiorowych zapatrywań i mogła uchodzić już za zupełnie apatyczną pod względem politycznym, wzięła w głosowaniu udział bardzo tłumny (około 80 proc.) i że tam, gdzie ludność ta najżywiej interesuje się sprawami publicznemi, t. j. w miastach, oświadczyła się ona w olbrzymiej większości przeciwko dyktaturze.

Czy i przeciw monarchji? Z osobistego udziału, jaki król Alfons XIII miał w powołaniu i utrzymywaniu dyktatury, oraz w odpowiedzialności, jaką przez to wziął na siebie, wynikałoby, że tak.

Nie można jeszcze w tej chwili ocenić, czy dni obecne są już przewrotem w stosunkach wewnętrznych Hiszpanji, czy też tylko stanowią jego zapowiedź. W każdym razie w chwili, gdy te słowa piszemy, ważą się losy całego kraju, a decyzja leży wyłącznie w ręku króla Alfonsa.

Wedle pierwszych doniesień przywódca konserwatystów hr. Romanones, zasiadający w rządzie jako minister spraw zagranicznych miał scharakteryzować wyniki wyborów jako „tak złe, że poprostu nie mogą być gorsze", a gen. Berenguer, niedawny premjer i półdyktator, miał sytuację rządu określić jako beznadziejną.

Sytuacja zmienia się oczywista z godziny na godzinę i nad wszystkiem coraz silniej górują nastroje danej chwili. To jednak pewna, że po stronie zdecydowanych przeciwników monarchji nastroje te ogromnie się wzmocniły, podczas gdy wśród jej obrońców panuje zamieszanie, nierozłączne z każdą klęską.

Tak bywa jednak w przededniu każdej rewolucji. Dalsze losy Hiszpanji zależą wyłącznie od tego, czy król Alfons potrafi stanąć na wysokości swego, niezwykle w tej chwili trudnego zadania.

Niewątpliwie dalsze utrzymywanie Hiszpanji na dotychczasowej drodze rządów, prowadziłoby do rewolucji, może nawet w bardzo szybkiem tempie, stawiając całe państwo przed perspektywą niezmiernie ciężkich wstrząsów.

—:o-o:—

Ginące morze

Morze Kaspijskie zmienia z roku na rok swój poziom, tak iż nieraz wyłaniają się z wody mury zalanego ongi Karawan Seraja w Baku. W roku 1918 rozpoczęło się trwające do tej pory obniżenie się poziomu który opadł o całe 2 metry. Przyczyna tego zjawiska dotąd niewyjaśniona. Obserwowanie ilości wody jakie Wołga wylewa do Morza Kaspijskiego oraz rocznych opadów nie potwierdziły że między nimi a obniżającym się poziomem wody istnieje związek przyczynowy. Zmiany te mogą być widoczne sprowadzone wyłącznie do przyczyn klimatycznych. Najprawdopodobniej idą one w parze z zmianami jakie dokonują się w ziemi na dnie morskiem. Góry Kaukaskie są stosunkowo jeszcze młode, formacje łańcuchów górskich nie są jeszcze ostatecznie ukończone. Świadczą o tem częste wstrząsy ziemi, czynność wulkanów pojawienia się nowych wysp na Morzu Kaspijskiem i wreszcie, stopniowe obniżanie się wybrzeży Morza Kaspijskiego. Szczególnie silnie zaznaczają się objawy te w tych częściach gór kaukaskich których wyloty dochodzą do morza, a mianowicie przy półwyspie Apszeron. Tutaj wulkany pracują szczególnie intensywnie w morzu tworzą się m. in. nowe zupełnie pasma gór.

Dotąd brak dokładnych dat co do dokonywujących się tam zmian, gdyż systematyczne obserwacje rozpoczęły się dopiero w roku 1930.

Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM" „Migreno-Nervosin" należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupnie proszków z „Kogutkiem„ „Migreno-Nervosin" zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie **uporczywie polecane** proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy

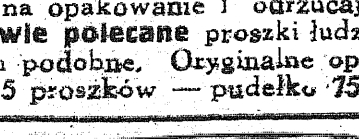

Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK" „MIGRENO-NERVOSIN w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin" w oryginalnem **opakowaniu Gąseckiego.**

Pulsa
MYDLIK
SAMOPIORĄCY PROSZEK
NIE NISZCZY
BIELIZNY

Budda a aëroplany

Prawdziwie niezwykłe widowiska, w którem zjednoczyły się czasy prastare z nowożytnemi i wschód bajeczny ze zdobyczami technicznemi zachodu widownią był w tych dniach — jak donosi ajencja Reutera z Tokjo — park, w którym wznosi się olbrzymi posąg Buddy.

Wobec mianowicie niezliczonych tłumów publiczności obchodzono tam śród starożytnego ceremonjału uroczysiego rocznicę narodzin Buddy. W święcie tem uczestniczyła też bawiąca obecnie w Japonji sjamska para królewska i klęcząc przed posągiem, modliła się śród dymów ofiarowanego przez siebie kadzidła gdy tymczasem nad głowami jej krążyła eskadra japońskich samolotów wojskowych.

Wieczorem cesarstwo japońscy wydali wielki bankiet na cześć swych gości królewskich udających się z Japonji do Stanów Zjednoczonych.

Humor

Niezbędny dodatek

A kupił „trochę używany" samochód.

— Proszę pana — mówi do sprzedającego — ale w dodatku dostanę chyba wszystkie narzędzia, potrzebne do naprawiania wozu?

— Oczywiście! Każdemu klijentowi dodajemy nawet najnowszy rozkład jazdy P. K. P.

* * *

Zmysł kupiecki

(Na lekcji śpiewu w szkole)

— Jaka jest różnica między śpiewem chóralnym, a śpiewem solowym? powie mi Moritz Kaufman.

— Śpiew chóralny jest to śpiewanie „en gros" a śpiew solowy — to „en detail"

* * *

W parku miejskim

— Kochaneczku, nie uważałeś, czy nie przechodziła tędy młoda niańka z dwoma małymi chłopczykami?

— Z dwoma chłopczykami?

— Nie takiej nie widziałem, ale z dwoma żołnierzami to przechodziło ich już z cztery.

* * *

Niezadowolona pani

Pani: Nie podoba mi się Kasiu, że twój narzeczony jest żołnierzem.

Kasia: Pani tak mówi bo pani ma męża cywila.

Droga do Zdrowia!

Chorzy uzyskują zdrowie używając

ZIOŁA LECZNICZE
Mag. E. WOLSKIEGO

BILLOSA leczą niezawodnie cierpienia wątroby i woreczka żółciowego, posuwają kamienie żółciowe

DEGROSA leczą nadmierną otyłość powodują prawidłową przemianę materji w organiźmie

GASTROSA leczy chroniczną obsrukcję i wszelkie zaburzenia żołądkowe i kiszkowe, idealnie regulują trawienie i chronią od hemoroidów

LARYNGOSA leczą ból i stany zapalne (languiny gardła, krtani, migdałów, zapalenia dziąseł i okostnej

PASIVEROSA usuwają bezsenność nerwową, idealnie regulują czynność serca i cały system nerwowy

PULMOSA leczą choroby płuc, Usuwają kaszel i zaflegmienie. Wzmacniają organizm przywracają apetyt

REUMOSA usuwają cierpienia reumatyczne, artretyczne i ischiasu,

UROSA leczą cierpienia nerek i pęcherza. Usuwają wszelkie niedomagania dróg moczowych.

Broszury wysyłamy bezpłatnie. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych

Przedstawiciel na m. Łódź i Wojew. Łódzkie

M. WŁODAREK ŁODŹ, RZGOWSKA № 7,

DRZEWKA

Owocowe Parkowe Iglaste

krzewy, róże rośliny zimotrwałe i Dalje-Georginie poleca w wielkim wyb.

Jerzy Kołaczkowski

Zakład Ogrodniczy, Łódź, ul. PIOTRKOWSKA 241

Nasiona. Kwiaty cięte i doniczkowe.

Ceny zniżone. Cenniki na żądanie

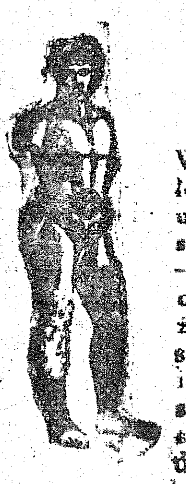

PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA

istn. od roku 1886

St. Lewińska

Łódź, ul. NAWROT 38-a

Wyrabia Pasy na największe i zastarzałe przepukliny brzucha, pępka pachwiny u mężczyzn, kobiet i dzieci. Pasy brzuszne pooperacyjne, przeciw obwisłości — obniżeniu żołądka na czas ciąży i po ciąży specjalne z patentowanego bandaży, Elasta" podług wymagań figury. Prostotrzymacze gorsety à la „HESSINGA" i inne. — Wkładki sprężynowe na płaskie stopy. Suspensorja, — Bandaż „Elasta" pat. przeciw żylakom, gruczołom dla zreformowania i unieszpelenia zgrubiałej nogi.

MUNDURKI szkolne

ze specjalnie mocnego materjału oraz UBRANKA sportowe z golfami

p o l e c a

M. Migdał Łódź, Gdańska 59 tel, 108-30

UWAGA!! **Mundurki letnie** z szarego materjału przepisowe do Gimn p. **Idźkowskiego** oraz do wszystkich innych szkół posiadam stale na składzie.

Reformackie pigułki z marką **Zakonnik**

znane od 1602 roku

Regulują żołądek, chronią od **reumatyzmu**, cierpień wątroby, nadmiernej otyłości, **artretyzmu**, uderzeń krwi do głowy, uśmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do **obstrukcji** są łagodnym środkiem przeczyszczającym: Użycie 1 do 3 pigułek na dobę Cena pudełka zł, 1,35 wyrobu

KARCZEWSKI, TUSZYNSKI

Warszawa Trębacka 4

Żądać w apt. i skład. z **„Zakonnikiem"**

Egzyst. od 1896 r.

Łóżka metalowe **Materace** wszelkiego rodzaju **Wózki** dziecięce w największym wyborze **po cenach znacznie zniżonych** poleca: Najstarsza fabr. mebli żel

J. B. Wołkowyski

Skład fabryczny: **Narutowicza 11** Telefon 137-70

Uwaga! Wielki wybór wózków dziecięc. **Mercedes**

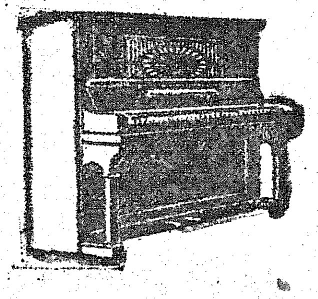

Pianin A

firmy

B. Sommerfeld, Bydgoszcz

p o l e c a **Skład fortepianów i pianin** p o l e c a

Karol Kolschwitz

Łódź, Piotrkowska 87 Tel. 154-78

Bardzo przystępne ceny. Dogodne warunki

Strojenie, Reparacje Przewozy

J. Nowakowski

Piotrkowska 9

p o l e c a **obuwie,** p o l e c a

ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymalsze od zagranicznej reklamowanej tandety.

Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecinnego **po cenach konkurencyjnych**

WOZKI dziecięce **ŁOZKA** metalowe **MATERACE** hyg, spręż. „PATENT" **WYŻYMACZKI** amer, **UMYWALKI** Na dogodnych warunkach

w Fabrycz. Składzie

„D O B R O P O L"

Łódź, Piotrkowska 73. tel. 158-61 w podwórzu

---

4 85 zł. APARATY DETEKTOROWE 9 85 zł.

PHILIPSA NORA — RADJO ODBIORNIKI — TELEFUNKEN POLMET

— Dogodne warunki spłaty —

ALFA-RADJO, Nawrot 1

Właśc. M. Ritt — **Tel. 183-60**

S K L E P

Kazimiery Zielonko

Al. KOSCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecinne reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reparacji.

Różne

MIESZKANIE pokój z kuchnią na górze i pojedyńcze na dole wprost od gospodarza zaraz do wynajęcia na przedmieściu za niciarnią. Wiadomość w administracji „Rozwoju„ 1962—1

UWAGA! UWAGA

Państwowi urzędnicy-czki

Na **raty! Na sześciomiesięczne spłaty!**

obuwie, **firanki** kapy, wełniane i bawełniane towary, bieliznę męską i damską, kołdry, chodniki, dywany, torby, parasolki, białe towary i galanteryjne poleca firma

KREDYT" Nawrot 15 1 p

URZĘDNICY! ROBOTNICY! PAMIĘTAJCIE że

MEBLE

gwarantowane po cenach konkurencyjnych kupicie tylko we firmie

F. NASIELSKI 2 RZGOWSKA 2 Telefon 143-08

NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH

UWAGA. Na składzie wielki wybór łóżek metalowych, oraz i wyrobów tapicerskich

1-szy dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

SPLENDID

Narutowicza 20

Początek o g. 4,15 Aparatura dźwiękowa: Western Electric

Dziś i dni następn. najwspanialsze arcydzieło filmowe. — **Największa sensacja dnia.** Pierwszy film, który maluje w prawdziwych barwach gehennę szarego żołnierza rosyjskiego, skazanego niewinnie na śmierć. Tragiczne dzieje rosyjskiego żołnierza więzionego w niemieckim obozie dla jeńców wojennych.

Spór o sierżanta Griszę

Film osnuty na tle powieści ARNOLDA ZWEIGA pod tym samym tytułem. Która poruszyła umysły ca[łego] kulturalnego świata. W rolach głównych CHESTER MORRIS, BETTY COMPSON

LUNA

Pocz. sean. o g. 4 pp, w niedz. sob. i święta o g. 12 w poł. Ceny miejsc na pierwsze seanse od zł. na porankach po 75gr. i 1 zł

Dziś i dni następnych. Dziś i dni następnych

Najciekawszy polski dźwiękowiec sezonu całkowicie mówiony

„UWIEDZIONA"

(Białe Niewolnice)

Według scenarjusza Anatola Sterna i Leo Belmonta. Reżyserji Michała Waszyńskiego.

W rolach głównych: **MARJA MALICKA, Krystyna Ankwicz, K. Junosza-Stępowski, Zbyszko Sawan,** T. Olsza, C Skonieczny, S. Sielański

Jubileusz. karty premjowe ważne bez ograniczenia.

NADPROGRAM:

1) **„Czar Wiosny"**

Zachwycająca groteska rys. ilustrują[ca] przebudz. się przyrody na wiosn[ę]

2) **Tętno Polskiego Manchester[u]**

Garść wrażeń z życia Łodzi. Realizacja A. Ford Scenarjusz S. Grodzieński

Dźwiękowy Teatr Swietlny

CASINO

Największy polski film dźwiękowo mówiony pt:

Serce na ulicy

W rolach głównych: **Nora Ney, Zbyszko Sawan, K. Junosza Stępowski**

Akcja dzieje się współcześnie. Wytwórnia „Leofilm" —Warszawa. Realizacja, J. Gardan. Słowa Konrad Tom, Muzyka: S. Kataszek

NADPROGRAM aktualności krajowe. Początek o godz. 4,30 w sob. niedziele i święta o godz. 12 w południe do 3-ej PORANKI. Ceny miejsc gr. 75 i zł. 1.—

Prawdziwi smakosze piją piwo „JASNE KRYSZTAŁ"

GUSTAW KEILICH-ORLA

Szewcy.

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79, :—: Al. KOSCIUSZKI 22

Telefon 168-38

Specjalność. detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę

Najlepszy odbiór na detektor

ma ten,

kto kupuje komplet na Łódź i Raszyn

za Zł. 25

w ZAKŁADZIE RADIO-ELEKTROTECHNICZNYM

P. SZULC i S-ka

Łódź, Andrzeja 9. Tel. 134-06

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski przyjmuje wszelkie zamówienia, odświeża nie i wszelkie przeróbki oraz zakłada się firanki STEFAN GABAŁA NAWROT 8

Posady i prace

POTRZEBNI chłopcy do zakładu rymarskiego Juljusza Nr. 21 1966—2

PO UKONCZENIU Kursu nauki pisania na maszynie poszukuję bezpłatnej praktyki dla wprawy Oferty sub „wprawa" 3

Zagubione dokum.

ZAGINĄŁ K. Kowalskiemu zam, w Tuszynie rewolwer systemu „Mauser" Nr. 172629, kal. 7,65 Łaskawy znalazca zechce się zgłosić za wynagrodzeniem do Administracji pisma lub do właściciela w Tuszynie 3

Nasiona

wszelkie pierwszej jakości poleca Skład Apteczny M. WŁODAREK Rzgowska 7, tel. 151-03

NASIONA

wszelkie pierwszej jakości przytem narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze, oraz nawozy i preparaty chemiczne dla celów ogrodnictwa, poleca[ją]

SKŁADY

L. Jasińskiego

prowadzone od 1870 r, w Łodzi, ul. Andrzeja 10 Tel. 168-56 w Łęczycy, Poznańska 30 Tel. 125

Cenniki na żąd. bezpłatnie

REKLAMA TO POTĘGA

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 g[r.] Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogło[]szenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 6 ,za tekstem na 10 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za ter[mi]nowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiąz. przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad[omienia]. „Rozwój" można zamawiać w Zgierzu u p, Lacha, w Pabjanicach u p, Zatorskiego ul, Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski W tłoczni T. Czajewskiego Red. odpow. Walerjan Żuchowski